

Ks. Radosław Rychlik

ADWENT

w wielkim mieście



**ROZWAŻANIA ADWENTOWE
NA KAŻDY DZIEŃ**

ADWENT W WIELKIM MIEŚCIE

Rozważania adwentowe na każdy dzień

Ks. Radosław Rychlik

ADWENT W WIELKIM MIEŚCIE

Rozważania adwentowe na każdy dzień



Tarnów 2018

© by Wydawnictwo BIBLOS, Tarnów 2018

ISBN 978-83-7793-614-6

Nihil obstat
Tarnów, dnia 05.11.2018 r.
ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski

Imprimatur
OW-2.2/57/18, Tarnów, dnia 06.11.2018 r.
Wikariusz generalny
† Stanisław Salaterski

Projekt okładki
Mateusz Kowal

Druk
Poligrafia Wydawnictwa Biblos

Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej

Biblos

Plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów

tel. 14-621-27-77

fax 14-622-40-40

biblos@biblos.pl

<http://www.biblos.pl>

Spis treści

Poniedziałek I tygodnia Adwentu – <i>Inny świat</i>	7
Wtorek I tygodnia Adwentu – <i>Drabina sukcesu</i>	10
Środa I tygodnia Adwentu – <i>Podaż i popyt</i>	13
Czwartek I tygodnia Adwentu – <i>Ubezpieczenie na życie</i>	16
Piątek I tygodnia Adwentu – <i>Ukryta prawda</i>	19
Sobota I tygodnia Adwentu – <i>Niewygodny a potrzebny</i>	22
Poniedziałek II tygodnia Adwentu – <i>Przyjaciel jak lekarstwo</i>	25
Wtorek II tygodnia Adwentu – <i>Wolna wola</i>	28
Środa II tygodnia Adwentu – <i>Lekarz duszy</i>	31
Czwartek II tygodnia Adwentu – <i>Ludzie gwałtowni</i>	34
Piątek II tygodnia Adwentu – <i>Zawsze źle</i>	37
Sobota II tygodnia Adwentu – <i>Problem prawdy</i>	40
Poniedziałek III tygodnia Adwentu – <i>Posłannictwo Kościoła</i>	43
Wtorek III tygodnia Adwentu – <i>Moja doskonałość</i>	46
Środa III tygodnia Adwentu – <i>Algorytmy</i>	49
Czwartek III tygodnia Adwentu – <i>Boży zamysł</i>	52
Piątek III tygodnia Adwentu – <i>Płonąć i kopcić</i>	55

17 grudnia – <i>Anonimowość</i>	58
18 grudnia – <i>Opatrzność czuwa</i>	61
19 grudnia – <i>Skuteczność modlitwy</i>	64
20 grudnia – <i>Zaufanie</i>	67
21 grudnia – <i>Dać siebie</i>	70
22 grudnia – <i>Radość</i>	73
23 grudnia – <i>Ręka Pańska</i>	76
24 grudnia – <i>Koniec</i>	79

INNY ŚWIAT

Świat, w którym żyjemy, bardzo szybko się zmienia, a my te zmiany równie prędko akceptujemy. Jeszcze nie tak dawno godzina 16.00 czy 17.00 wyznaczała koniec pracy zawodowej. Dziś to szczyt realizacji swych obowiązków. Pamiętamy czasy, kiedy kupowaliśmy kartki świąteczne czy imiennowe, pocztówki i widokówki, aby przesłać pozdrowienia i życzenia, dziś króluje SMS. Obiad spożywany o stałej porze każdego dnia tygodnia z rodziną to wspomnienie naszego dzieciństwa. Dziś dobrze, kiedy uda się razem zasiąść do stołu w sobotę i niedzielę. Czas, który nasi rodzice przeznaczali na pracę zawodową, nijak się ma do dzisiejszego harmonogramu dnia pracownika dużej firmy, a na pewno korporacji. Telefon w ręce człowieka jest tak powszedni, że zastępuje już karty płatnicze i komputery, a telegramu już nie zamówimy. Żyjemy nowocześnie i szybko. Marzymy o szczęściu, bogactwie i sukcesie. Daliśmy sobie wmówić, że wartość człowieka zależy od jego wyglądu, stanowiska i majątku.

Tak samo mógł uważać setnik z dzisiejszej Ewangelii. Był zamożny, miał władzę i poważanie. Po ludzku osiągnął wielki sukces. Lecz w konfrontacji z chorobą swego wiernego sługi był bezradny. W zetknięciu się z cierpieniem i kruchością ludzkiego życia zrozumiał, że bez Boga człowiek nic nie zdziała. Dlatego prosi Pana Jezusa o pomoc. Prosi o ratunek dla swego chorego służącego i wierzy, że Mistrz z Nazaretu ma w sobie moc dokonania cudu uzdrowienia. Ta niezachwiana wiara zostanie nagrodzona, a chory – uzdrowiony. Okazało się, że nie nowinki cywilizacyjne,

bogactwo ani kariera przyniosły ratunek choremu, lecz otwartość serca jego przełożonego, który zawierzył Jezusowi Chrystusowi.

Rozpoczynamy kolejny w naszym życiu Adwent. Jakże on inny od naszych dziecięcych Adwentów. Nie tylko dlatego, że nie przynosimy na Msze św. roratnie lampionów, którymi oświetlaliśmy kapłanowi drogę do ołtarza. Nie tylko dlatego, że nie bierzemy udziału w losowaniu figurki Dzieciątka Jezus czy Matki Bożej. Nie dlatego też, że na kolorowych karteczkach nie przynosimy do świątyni swych dobrych uczynków. Nasz Adwent nie zmienił się tylko i wyłącznie w związku z naszą dorosłością. Adwent przez wieki bowiem jest ten sam, niezmienny. To głos Jana Chrzciciela, „Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego!” (Łk 3,4). To wezwanie, aby przypomnieć sobie o Bogu w świecie, w którym żyjemy.

Dziś jednak świat zapomina o Bogu. Katolicy wypierają Pana ze swego myślenia. Daliśmy się uwieść wielkiemu miastu z jego ofertą szybkiego, bogatego życia. Daliśmy się uwieść ofercie życiowego sukcesu, które nie jest związane z uczciwością. Daliśmy się uwieść pokusie łatwego szczęścia, którego źródłem wcale nie jest pokój serca, szlachetność i uczciwość, lecz wyrachowanie, przebiegłość i skuteczność działania. Uwierzeliśmy, że wartość człowieka mierzona jest miesięczną, kwartalną lub roczną sprzedażą produktów. Plany wynikowe przydzielone przez przełożonych stały się większą świętością niż Boże przykazania. Nagrodą zaś za sumienne wywiązanie się ze swych obowiązków będzie premia, za którą kupić będzie można drogie prezenty.

Jakże więc prostować swe życiowe drogi, skoro myślimy tylko o pracy? Jakże myśleć o prostowaniu relacji

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

